Rok IV. Czwartek dnia 25 Maja 1922 roku. № 118.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenie.

Na zasadzie rozporządzenia Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do Walki z Epidemjami z dnia 25 Kwietnia r. b. L. 5269, mieszkańcy miasta Częstochowy ze względu na szerzącą się ospę na Górnym Śląsku w roku bieżącym podlegać muszą przymusowemu szczepieniu przeciw ospie ochronnej.

Jedynie wyjątek stanowić będą te osoby, które wylegitymują się zaświadczeniem, że w okresie 1918 — 1922 roku miały ospę szczepioną z wynikiem dodatnim.

Szczepienie rozpoczyna się 29 Maja.

Plan szczepienia znajduje się:
I Komisarjat — Kościuszki 24
II " — Krakowska 15
Ambulatorjum Miejskie — Dąbrowskiego 8a
i w oknach wszystkich aptek.

Szczepienie jest bezpłatne.

MAGISTRAT m. Częstochowy.

Częstochowa, dn. 18 maja 1922 r.

DANINA.

Magistrat m. Częstochowy podaje niniejszym do wiadomości, **że termin płatności nadzwyczajnej daniny państwowej od lokali mieszkalnych, handlowych i przemysłowych upływa dnia 13 czerwca 1922 r.**

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy dotychczas zaniedbali tego obowiązku, aby do powyższego terminu uiścili należną od nich daninę w odpowiednich kasach dzielnicowych, albowiem po upływie tego terminu kasy będą zamknięte, **a przeciwko opieszałym zastosowane będą najostrzejsze środki egzekucyjne z doliczeniem 5 proc. kary oraz kosztów egzekucyjnych.**

Magistrat.

Częstochowa, dnia 22 maja 1922 r.

Objęcie Górnego Śląska.

Objęcie przez władze polskie G. Śląska odbywać się będzie strefami.

Zajęcie pierwszej strefy (wschodniej części pow. pszczyńskiego i katowickiego) **przewidziane jest około 10 czerwca.** Na 10 dni przed tem mają być przejęte przez władze polskie **koleje, poczta i przeprowadzona granica celna.**

Po usunięciu wojsk państw sprzymierzonych miejscowości zajmować będzie policja wojewódzka na kilka godzin, po których upływie wkraczać będzie wojsko polskie. W ten sposób nie będzie styczności między wojskami.

Kolejnictwo.

Ten jeden z najważniejszych działów jest zorganizowany przez prezesa dyr. kolej. w Poznaniu p. Dobrzyckiego w sposób, który daje maximum rękojmi, że władze kolejowe sprostają niesłychanie trudnym zadaniom, jakie czekają je na G. Śląsku. Linja graniczna przecina nam koleje górnośląskie w 24 punktach, koleje normalno-torowe, które zajmują 515 km. i wązkotorowe 105 km. — mają dzienne załadowanie towarowe, sięgające prawie trzy czwarte dziennego załadowania całej reszty państwa polskiego.

Ministerjum kolei proponuje rozpocząć jeszcze w bieżącym roku **6 krótkich linij kolejowych,** których celem jest połączenie części przeciętych linji, odciążenie niektórych i nawiązanie **lepszego ruchu towarowego z resztą Polski.**

Organizacja kolejnictwa pod względem rzeczowym i osobowym jest dokładnie przygotowana. W polskiej części G. Śląska **dyrekcja kolejowa znajdować się będzie w Katowicach,** w niemieckiej części—w Gliwicach. Dla utrzymania przez lat 15 pewnej wspólności działania z dyrekcją niemiecką i do zapewnienia z nią łączności ma służyć **osobny komitet dyrekcyjny,** składający się z jednego Polaka, jednego Niemca pod przewodnictwem przedstawiciela państw neutralnych.

Poza dyrekcją kolejową zorganizowane są urzędy: ruchu, maszynowe, obrotu handlowego, kierownictw wązkotorówek i warsztatów. Ponieważ Polska nie otrzymuje żadnych warsztatów reparacyjnych, które mają tak doniosłe znaczenie na terenie górnośląskim, **przewidziane jest takie rozbudowanie i uzupełnienie parowozowni w 4 miejscowościach** dla kolei normalno-torowych i w 3 dla wąsko torowych, aby mogły one dokonywać i większych reparacyj.

Aprowizacja.

Zaopatrzenie należyte G. Śląska stanowi przedmiot troskliwych zabiegów rządu i N. Rady Ludowej. Aby zapewnić ludności bezpośrednio po objęciu administracji otrzymywanie mąki i cukru na dotychczasowych warunkach (obowiązuje tam jeszcze system kartkowy i co zatem idzie obowiązek dopłat), **skarb państwa przeznaczył 2 miljardy**

marek pol. na zakupno mąki.

N. Rada Ludowa zajęła się jej zakupem i magazynowaniem.

Administracja.

Urząd wojewódzki i podległe mu władze są już w całości zorganizowane. Krajem zarządzać ma wojewoda, wice-wojewoda i tymczasowa rada wojewódzka, która ustawą z dn. 30 lipca 1921 r. otrzymała na pierwszy okres po objęciu administracji uprawnienia nawet prawodawcze. Sam urząd wojewódzki obejmować będzie 10 wydziałów: prezydjalny, administracyjny, bezpieczeństwa publicznego, skarbowy, szkolny, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, wyznań, zdrowia i rolnictwa. Na obszarze województwa śląskiego będzie 9 powiatów z siedzibami w Lublińcu, Tarnowskich Górach, Swiętochłowicach, Katowicach, Rudzie, Pszczynie, Rybniku, Cieszynie i Bielsku. Trzy miasta wydzielono ze związku powiatowego: Katowice, Królewską Hutę i Bielsk.

Powitanie wojsk polskich na G. Śląsku.

Odezwa Naczelnej Rady Ludowej na G. Śląsku.

Komitet przyjęcia wojsk polskich na G. Śląsku ogłasza następującą odezwe:

Rodacy!

Wiekowa niewola nasza kończy się. Po tylu cierpieniach i bólach ludu polskiego na G. Śląsku, nadejdzie w krótkim czasie już dzień wyzwolenia, na który czekały z serdeczną tęsknotą pokolenia, a którego dożyć nam dano. Praca dla Ojczyzny i cierpienia nasze, a przede wszystkiem trzykrotnie przelana krew powstańców odniesie upragniony, choć niestety, nie całkowity plon. W najbliższych już tygodniach nastąpi połączenie G. Śląska z Polską. Widomym znakiem tego połączenia będzie wkroczenie wojska polskiego na G. Śląsk i przejęcie władzy państwowej przez rząd polski.

Tę chwilę dziejową powrotu ziemi piastowskiej na łono Ojczyzny obchodzić będziemy jako nasze największe święto narodowe. Żołnierza naszego powita cały polski Śląsk jednym gromkim okrzykiem radości i wesela. Wojsko nasze niech idzie przez ziemię śląską w zwycięskim pochodzie pod jednym wspaniałym łukiem tryumfalnym wśród morza sztandarów, chorągwi i kwiatów. Tak oto niech obejmie żołnierz od ciebie ludu śląski prastarą ziemię polską na wieczne Ojczyzny naszej posiadanie. Przygotowujmy się więc do godnego uczczenia tego wielkiego dnia i do uroczystego przyjęcia wojska polskiego.

Odezwę podpisali: poseł Korfanty, jako prezes honorowy Komitetu, poseł Rymer, jako prezes N. R, L. oraz liczni członkowie Komitetu z prezesem Janem Kowalczykiem na czele. Komitet składa się z delegatów organizacji politycznych, zawodowych i kulturalnych oraz przedstawicieli powiatów przypadających Polsce. Do Komitetu powołano także reprezentantów głównych komitetów górnośląskich w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Krakowie, Lwowie, oraz delegata Śląska Cieszyńskiego.

Miasto Rybnik ofiarowało na uroczystość przyjęcia wojsk polskich mk. 10,000 niemieckich. Przybycia wojska do Rybnika spodziewane jest między 14—18 czerwca r. b.

Sprawy polityczne.

Położenie wewnętrzne.

Polskie Stronnictwo Ludowe postanowiło postawić wniosek nagły o przyśpieszenie przeprowadzenia reformy rolnej pod formą masowego i ryczałtowego wywłaszczania majątków, większych ponad 300 morgów. Rzecz jasna, że jest to wniosek, obliczony na kaptowanie wyborców podczas kampanji wyborczej. Że równocześnie wprowadzi on chaos w stosunki gospodarcze Polski i poderwie kredyt pieniężny Polski zagranicą, o tem wielcy mężowie stanu z obozu Witosowego nie pomyśleli.

Położenie międzynarodowe.

Zebrał się parlament francuski na sesję wiosenną, która dopiero w dniu 14 lipca dobiegnie końca. Rzecz jasna, że natychmiast na porządek dzienny wypłynie sprawa polityki zagranicznej, konferencji genueńskiej i odszkodowań niemieckich. Pan Poincaré pragnie, by go interpelowano w tej sprawie. Da na wszystkia sprawie. Da na wszystkie sprawy odpowiedź. Izba Deputowanych niewątpliwie dużą większością zatwierdzi jego politykę i będzie się z nim solidaryzowała.

Pielgrzymka polska u Papieża

Papież przyjął pielgrzymkę polską, której towarzyszyło kilku arcybiskupów i biskupów. Arcybiskup Lwowa Bilczewski odczytał adres hołdowniczy dla Papieża. Ojciec św. w odpowiedzi przypomniał ze wzruszeniem lata przeżyte w Polsce oraz tragiczne i pełne chwały dla narodu polskiego godziny, które i On wówczas przeżywał wraz z całym narodem. Godzin tych—oświadczył Papież— nic nie zdoła w Jego pamięci zatrzeć. Po przemówieniu Ojciec św. udzielił błogosławieństwa.

„Czerwona przysięga" wojsk sowieckich w Moskwie.

Przy końcu 5 roku swego panowania zdecydował się rząd sowiecki zaprzysiądz armję, co odbyło się w dn. 1 maja. Wypadkiem dnia była parada na czerwonym placu przed Kremlem. Już o 8 rano stawiła się tu 200 tysięczna armja. Dyplomaci wszystkich prawie krajów, dziennikarze oraz operatorzy filmowi napłynęli w wielkiej liczbie. O godz. 11 wyszedł ze starożytnej bramy w Kremlu, Trocki i z trybuny wygłosił przemówienie. Gdy Trocki mowę swą skończył, dał znak na rozpoczęcie „czerwonej przysięgi". 15-tu trebaczy zagrało fanfary na srebrnych trąbach. Rozpoczęła się przysięga. Następnie zagrzmiały armatnie strzały i pojawiły się aeoroplany. Rozpoczęła się wielka rewja wojsk, całkiem według starych carskich wzorów. Pułk za pułkiem defilował przed Trockim, który pozdrawiał przechodzących. Niektóre pułki wzbudzały powszechne zainteresowanie, między innemi pułk polskich komunistów.

Skazanie na śmierć 5-ciu b. oficerów polskich.

Rewtrybunał rozpatrywał sprawę byłych polskich oficerów, którzy podczas polsko-sowieckiej wojny przeszli na stronę bolszewików, lub dostali się do niewoli i następnie niby dobrowolnie wstąpili na służbę do czerwonej armji. Przed sądem stanęło dziewięć osób, mianowicie dowódca kompanji Kwitniewski, plutonowy Kwitkiewicz, dowódca oddziału kulomiotów Kurkowski, plutonowy Chłopicki, pomocnik plutonowego Jankowski, plutonowy Jasiek-Masnowski, kursanci Kowalewski i Gaduła oraz pomocnik plutonowego Iwanow.

Prócz tego, zaocznie osądzono zbiegłego pomocnika naczelnika Zjednoczonej szkoły czerwonych komunarów—Grudniaka. Wymienieni służyli w szkole czerwonych komunarów (oficerów). Zabrawszy ze sobą broń, bomby, ręczne granaty i 13 koni, a mając sfałszowane dokumenty, zbiegli w kierunku Ukrainy, aby stamtąd przedostać się napowrót do Polski. Zostali jednak schwytani przez oddział wysłany na pościg. Jeden ze zbiegłych—Zątek, został przytem zabity na miejscu, a Grudniakowi udało się zbiedz. Również ukryli się od pościgu Kowalski, Kurkowski i Kurzik, którzy wrócili z powrotem do Moskwy i tu zostali ujęci, przyczem Kurzik przy stawianiu oporu został zabity. Rewtrybunał skazał Grudniaka, Kwitniewskiego, Kwietkiewicza, Chłopickiego i Jasik-Masnowskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Resztę skazani są na 5 lat katorgi.

Poincaré o niebezpieczeństwie agitacji wszechniemieckiej.

Pisma berlińskie podają tekst mowy Poincarego w Strasburgu. Poincare mówił o niebezpieczeństwie agitacji wszechniemieckiej, o legendzie niemieckiego rozbrojenia, o niemieckiej propagandzie w Ameryce, proklamującej ideję autonomicznej Alzacji. Mowa Poincarego wywołuje w prasie niemieckiej wybuchy wściekłości mimo to, iż Poincare zaznaczył, że żaden francuz nie pragnie, aby stosunki francusko-niemieckie pozostawały wiecznie zatrute wspomnieniem krwawych lat wojennych.

Ci nie bawią się w karmienie głodnych.

MOSKWA. Po traktacie w Rapallo stosunki rosyjsko-niemieckie ogromnie się ożywiły. Ostatnio przybyli do Moskwy przedstawiciele Kruppa i Stinnesa celem kontynuowania rozpoczętych w Berlinie rokowań o uruchomienie na południu w rejonie Zagłębia Donieckiego olbrzymich fabryk broni i amunicji. Sprawa ta zasadniczo została zdecydowana, pozostaje tylko sprecyzowanie poszczególnych punktów umowy. Już dziś można uważać za fakt dokonany porozumienie rosyjsko-niemieckie w sprawie podniesienia Rosji przy pomocy kapitałów niemieckich przemysłu wojennego, który będzie zaopatrywał nietylko armję rosyjską, ale i niemiecką. Krup i Stinnes przenoszą swą działalność w tej dziedzinie na grunt rosyjski, którego nie może dosięgnąć kontrola sprzymierzeńców.

Pod wpływem Niemiec, które przyrzekły swą pomoc finansowo-materjalną, projektowana redukcja czerwonej armji odroczona została do października. Wogóle pod wpływem dyplomacji niemieckiej w sferach sowieckich daje się zauważyć zwrot w kierunku ustępliwości i agresywności.

Z rządów Sowdepji.

Prześladowania religijne w Rosji.

W artykule zatytułowanym „Bilans pięcioletnich rządów bolszewickich" dziennik „National Tidende" pisze: Podczas gdy Cziczerin daje zapewnienia zupełnej swobody religijnej w Rosji, rada kościoła prawosławnego ogłasza odezwę, w której przypomina, że na mocy rozkazów komisarzy bolszewickich zamordowano 28 biskupów i tysiąc dwieście piętnastu popów prawosławnych. Dalej „Nacjonal Tidende" przypomina, że lista skazanych przez bolszewików na śmierć od roku 1917 obejmuje 1.764.875 osób, pośród których byli nauczyciele, profesorowie, żołnierse, robotnicy, włościanie.

Ameryka żywi 6 miljonów głodnych rosjan.

Wobec braku środków transportowych oraz innych trudności, Ameryka nie była w stanie zrealizować w całości zakreślonego programu akcji ratunkowej w dotkniętych głodem gubernjach rosyjskich. Obecnie Amerykański Wydział Ratunkowy karmi w Rosji 5 miljonów ludzi, Ratownicza zaś organizacja Nansena dostarcza żywności dla miljona głodnych.

Według sprawozdania Nansena w najgorszym stanie znajdują się gubernie, położone po wschodniej stronie Wołgi.

Co gorsze że głód objął też Ukrainę i Krym, gdzie warunki żywnościowe są tak okropne, że ludzie umierają jak muchy. W tych miejscowościach dopiero teraz Wydział Ratunkowy rozpoczyna swą działalność. Zdaniem Nansena wobec bardzo niepomyślnego stanu zasiewów tegorocznych powszechnie obawiają się, że głód grozi również i w przyszłym roku.

Przegląd Prasy.

„Gazeta Poranna" donosi, że Karachan pono już do Warszawy nie wróci, a kierownictwo przedstawicielstwem przejdzie w ręce Obolenskiego. Także ukraiński dyplomata Szumskij skompromitowany podpisaniem układu z komunistami wschodnio-galicyjskimi, ma opuścić Warszawę.

P. K. Smogorzewski w „Gazecie Warszawskiej" telegrafuje o konferencji, że dzięki cynizmowi Sowietów, uległości Schanzera, lękliwości Lloyd George'a i chciwości nafciarzy angielskich Genua w oczach francuzów coraz wyraźniej przybiera formy słusznego rewanżu za Washington.

*

„Rzeczpospolita" donosi, że Stinnes ma zamiar pobudowania w Hiszpanji fabryk niemieckich do wyrobu tej broni i amunicji, których niewolno fabrykować w Niemczech. Od siebie dodajemy, że jest rzeczą wątpliwą, czy rząd francuski zgodziłby się na takie zagrożenie południowej granicy francuskiej.

*

„Kurjer Poranny" donosi, że głosowanie nad ustawą o monopolu tytoniowym odbędzie się w sejmie w przyszłym tygodniu.

*

„Kurjer Polski" donosi, że rząd kowieński usiłował powołać do życia reprezentację polską, której pragnął nadać znaczenie przedstawicielstwa ludności polskiej w Kownie. Koncept litewski nie udał się, ponieważ miejscowi polacy odmówili współdziałania w tej farsie.

*

„Robotnik" występuje ostro przeciwko odesłanemu do komisji projektowi przymusu paszportowego w Polsce. Równocześnie stwierdza, że policja bezprawnie na własną rękę i bez ustawy zmusza każdego obywatela polskiego do posiadania paszportu. Na dobitek złego wyrobienie paszportu jest połączone z niesłychanemi utrudnieniami, nawiasem mówiąc, bardzo kosztownemi. Wszystko to przewyższa paszportowe szykany moskiewskie. „Robotnik" pisze, że z obywatela Rzeczypospolitej zrobiono niewolnika eksperymentów paszportowych.

Echa z czasów wojny światowej

O Polsce z Niemcami i sowietami.

„Acht Uhr Abenblatt", z którym co do wrogiego stosunku wobec Polski chyba jeden tylko „Local Anzeiger" może rywalizować, znajduje się sensacyjny artykuł p. t. „Nowa Polska", którego autor p. Franz Ostwald. były współpracownik organu pruskich junkrow „Deutsche Tageszeitung", zupełnie otwarcie występuje za orjentacją niemiecko-polską.

Autor protestuje przeciwko twierdzeniom o militaryzmie i wojowniczości polskiej, które nazywa oszczerczemi i stwierdza, że przejechawszy w ostatnich czasach całą Polskę, przekonał się o jej postępie rolniczym i dobrobycie, a zarazem o tem, że ludność Polski, a w szczególności także i wojsko, bezwarunkowo przeciwne są jakimkolwiek awanturom wojennym.

Artykuł podkreśla w sposób wywołujący zdumienie uprzejmość Polaków wobec kupców niemieckich i nazywa nieprawdą twierdzenie, jakoby Polacy rozmyślnie nie chcieli mówić po niemiecku. O tem jakoby nienawiść do Niemców była w całej Polsce rozpowszechniona, nie może być mowy.

Artykuł zawiera jednak jeszcze kilka niespodzianek.

Dowiadujemy się z niego, iż opinja polska doszła do przekonania, iż porządek w Rosji może być przywrócony tylko z pomocą Miemiec, że polscy kupcy czekają tylko chwili, w której będą mogli pracować w Rosji wspólnie z Niemcami.

P. Ostwald porównuje prezydenta ministrów Ponikowskiego z p. Wirthem i oświadcza, że w miarodajnych sferach warszawskich zaznacza się zmiana kursu politycznego w kierunku współpracy z Niemcami.

Naród polski, czytamy dalej, pragnie pracy pozytywnej i chce zająć z powrotem miejsce swoje wśród kulturalnych narodów świata. Poważny dowód tych dążeń widać także w tem, że naród polski z całą energją myśli o odbudowie i postępie swej wolnej Ojczyzny. Dowodem tej energji narodowej polskiej jest to, że Polska znalazła w sobie dość siły, by dążyć do połączenia całego narodu w jedno i cel ten osiągnęła.

Najświeższe wiadomości

Zasłużeni.

GDAŃSK, 24.5 (tel. wł.) Macierz Szkolna w Gdańsku z okazji otwarcia polskiego gimnazjum zamianowała pierwszym swoim członkiem honorowym Dr. Ernesta Adama (członka Klubu Zw. Lud. Nar.) Prawie połowę wszystkich kosztów założenia gimnazjum pokryło ze składek inicjowanych przez Dr. Adama, a które przekroczyły kwotę 6 miljonów mk.

Tę samą godność ofiarowała Macierz St. Przybyszewskiemu, który idee gimnazjum polskiego w Gdańsku spopularyzował w całej Polsce.

Wyłapywanie bandy Czorta.

WARSZAWA, 24.5. (tel. wł.) Jak się „Kurjer" dowiaduje, w okolicach Białegostoku aresztowano wczoraj w dalszych ośmiu członków bandy atamana Czorta.

Co powiedział min. Skirmunt o [...]nui.

WIEDEŃ, 24.5 [...]l. wł.) Min. Skirmunt wyjeżdża dzi[...] rano do Krakowa, gdzie się ma spotk[...] z prezydentem ministrów Ponikowskim. Minister Skirmunt konferował wczoraj w dalszym ciągu z posłami polskimi, adredytowanymi w Budapeszcie, Pradze, Bukareszcie i we Wiedniu. Następnie był minister Skirmunt u prezydenta republiki austrjackiej Heinischa na śniadaniu, w którem brały udział i inne urzędowe osobistości republiki austrjackiej. Po obiedzie przyjął minister Skirmunt w hotelu „Imperjal" reprezentantów wiedeńskiej i zagranicznej prasy. Minister Skirmunt przemówił do zgromadzonych dziennikarzy, wskazując na pokojową politykę Polski i na to, że delegacja polska działała w Genui w duchu pojednawczym i że pośredniczyła ona ze skutkiem między przeciwnymi sobie obozami, które poznały, jakie kolosalne trudności są do przezwyciężenia dla utrzymania równowagi i uregulowania ogólnych stosunków. Praca konwencji genueńskiej będzie kontynuowaną w Hadze. W końcu zapowiedział minister Skirmunt rozpoczęcie rokowań gospodarczych między Polską a Austrją, które niezawodnie wezmą przebieg korzystny. Przemówienie ministra Skirmunta przyjęto bardzo przychylnie.

Ameryka wyśle rzeczoznawców do Hagi.

WIEDEŃ, 24.5 (tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, iż uchodzi za fakt dokonany, że rząd waszyngtoński wyśle rzeczoznawców na konferencję do Hagi. Rząd amerykański jeszcze nie powziął uchwały czy udział tych rzeczoznawców będzie miał charakter oficjalny.

Przyjęcie układu górnośląskiego.

WARSZAWA, 24.5 (tel. wł.) Rząd wniósł dziś do Sejmu projekt ratyfikacji konwencji genewskiej. Projekt ten obejmuje duży tom, zredagowany w języku francuskim i był przedmiotem opracowania na komisji spraw zagranicznych. Przy pusczalnie komisja dzisiaj załatwi sprawę ratyfikacji, tak, że na popołudniowem plenum będzie już można definitywnie sprawę rozstrzygnąć.

W sobotę ratyfikacja w Niemczech.

WARSZAWA, 24.5 (tel. wł.) Ratyfikacja konwencji górnośląskiej przez parlament Rzeszy niemieckiej ma nastąpić w sobotę 27 b. m.

Czerwony posąg.

Francja cała święciła w ostatnich tygodniach pamięć Dziewicy Orleańskiej. We wszystkich miastach odbyły się uroczystości i pochody, przyczem składano kwiaty u stóp pomników, wzniesionych na cześć jej Naturalnie w tych obchodach socjaliści nie brali udziału, ani też nie urządzali własnych, co jednakże nie przeszkodziło im w zrobieniu potem miny pokrzywdzonych i obrażonych.

Wyrazem ich „uczuć" był artykuł po sła socjalistycznego, p. Aubriot, który między innemi pisał:

„Stronnictwa reakcyjne i klerykalne oddawały się pod pokrywką patrjotyzmu i pod sztandarem Dziewicy Orleańskiej, manifestacjom, których charakteru i doniosłości nie należy lekceważyć".

Zdaniem p. Aubriot, gdyby Michelet zmartwychwstał, to [...]ż pewnością wyrzucałby republikano[...]ż pozwolili reakcjonistom „przywłas[...] sobie" tę szlachetną i piękną post[...] uosabiającą patrjotyzm francuski. „[...] ci panowie—kończy p. Aubriot—nie są wybredni w wyborze środków".

Zaledwo te słowa się ukazały w druku zdarzył się w Montpellier wypadek, który oburzył do żywego całą Francję, a który jest jakby ilustracją słów p. Aubriot.

Oto w nocy socjaliści tamtejsi pomalowali na czerwono cały miejscowy pomnik Dziewicy Orleańskiej, wykonany przez rzeźbiarza Darde, a wzniesiony na bulwarze ze składek publicznych... Zapewne w ten sposób towarzysze p. Aubriot chcieli wykazać „wybredność" swoich środków w „przywłaszczaniu sobie" tej wielkiej postaci dziejów francuskich.

A coby ci sami panowie powiedzieli, gdyby jeden z wielu obecnie w Rosji pomników Marxa przeciwnicy pomalowali dajmy na to, na żółto i gdyby władze bolszewickie odpowiedziały rozstrzelaniem sprawców tej kolorowej manifestacji?

Ciekawe wiadomości.

— Włochy podpisały z sowietami układ o dostarczanie Włochom nafty kaukaskiej wzamian za różne towary.

— W Sofji zamordowany został przez niewykrytych spiskowców wybitny polityk Greków, ostatnio redaktor dziennika opozycyjnego w stosunku do obecnego rządu chłopskiego Stambolijskiego.

— Do Moskwy przybył delegat jednego z rządów chińskich w celu nawiązania bliższych stosunków z sowietami.

— Członkowie rządu bolszewickiej republiki Dalekiego Wschodu, Anochin, Kryłow i Kozyr, zostali napadnięci pod Czyta przez jakiś oddział bandytów. Pierwsi dwaj zginęli, trzeci pomimo rany zdołał uciec do tajgi.

— Pisma bolszewickie rozpoczęły nagankę na resztki inteligencji rosyjskiej, która pozostała przy życiu, posądzając ją o organizację kontrrewolucji.

— Lloyd George zaproponował Włochom i Jugosławji projekt rozwiązania sporu o Rjekę i ewakuację Dalmacji.

O pomnik ks. Józefa Poniatowskiego.

Odezwa do Narodu Polskiego.

Z inicjatywy Prezydenta ministrów pt Ponikowskiego, zawiązał się Komitet wzniesienia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie, nad którym objął protektorat Naczelnik Państwa. Prezydjum honorowe komitetu stanowią: ks. kardynał Dalbor, ks. kardynał Kakowski, minister pełnomocny Francji de Panafieu, Marszałek Sejmu W. Trąmpczyński.

Komitet ogłasza następującą odezwę:

Rodacy! Pomnik księcia Józefa powrócił do Warszawy. Znakomite dzieło Thordwaldsena, stworzone przed stu niespełna laty, dzięki dostojnej czci współczesnych dla wiekopomnego bohatera, stanie nareszcie na jednym z placów stolicy. Będzie budzić w sercu dzisiejszych Polaków dumę i miłość, będzie mówić o męstwie niezłomnem do zgonu; będzie patrzeć na najszczęśliwsze z pokoleń narodu, które, pierwsze po tylu latach niewoli wolne, na wolnej gospodarzy ziemi.

Rodacy! Pomnik Naczelnego Wodza rycerskich wojsk Księstwa Warszawskiego jest symbolem nietylko jednej z najwspanialszych kart naszych dziejów bojowych, ale jest również jakby odbiciem porozbiorowej niedoli Polaków.

Zrodzony w płomiennem uczuciu szlachetnych dusz, w podniosłej potrzebie widomego hołdu dla ukochanego Wodza, poległego za chwałę Ojczyzny, wtrącony do kazamat fortecznych Modlina, ledwo że nie rozbity na szczęty z rozkazu barbarzyńskiego despoty, podarowany gnębicielowi Polski przez tryu[...]jącego nad Polską cara—po latach tułaczki, progami zalanemi krwią dzisiejszych zdobywców wolności, wraca do niepodległej i zjednoczonej Ojczyzny.

Rodacy! Radosny obowiązek mamy dziś do spełnienia. Obowiązek, który powinniśmy tem rychlej w czyn przekuć, im dłużej odlana w bronzie postać uosobienia honoru polskiego czekała na należne sobie miejsce.

Niech naród cały, niech każdy z nas, kto go widzi: na palach bitew na czele nieśmiertelnych zastępów—i w tym ostatnim skoku, kiedy, potrzykroć ranny, bledniącemi usty rozmawiał z bogiem, Jemu honor Polski pod straż najpewniejszą oddając, niech każdy przyłoży się do wzniesienia tej pamiątki nigdy nie gasnącej sławy, Księciu Józefowi—i sobie.

Bo życie i śmierć Księcia Józefa są własnością każdego Polaka, bo wszystkim sercom polskim jest on nazawsze drogi i może—z największych w narodzie—najbliższy.

Za Komitet główny wzniesienia pomnika Ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie prezes: Antoni Ponikowski, wiceprezesi. gen. Kazimierz Sosnkowski, sekretarz generalny: Jan Skotnicki.

Za Komitet wykonawczy: ks. Adam Czartoryski, Ignacy Baliński, Bronisław Gembarzewski, hr. Edward Krasiński, dr. Karol Vacqueret, Artur Śliwiński i Artur Oppman.

Ofiary na [...]zniesienie pomnika ks. Józefa Pon[...]owskiego przyjmuje Redakcja „Kur[...]a Częstochowskiego".

Kronika.

Od Redakcji. Z powodu uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, w dn. 25 b. m., następny numer „Kurjera" ukaże się w piątek o zwykłej porze.

Posiedzenie Rady miejskiej.

W dniu 29 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek dzienny zapowiada: 1) Sprawa uzupełnienia kompletu Magistratu wraz z określeniem obowiązków ławników i wynagrodzenia członków Magistratu. 2) Wn. Magistratu w sprawie sprzedaży gruntów miejskich, zajętych przez mieszkańców Kucelina. 3) Wniosek Magistratu w sprawie liczników. 4) Nagły wn. r. Bajdeckiego i innych o ustalenie w Częstochowie Okręgu Ubezpieczeń Wzajemnych. 5) Nagły wniosek r. Mis orowskiego w sprawie ochrony lokatorów. 6) Odpowiedź Magistratu na interpelację r. Dziuby w sprawie architekta miejskiego. 7) Nagły wniosek r. Dziuby w sprawie przyznania pracownikom b. Hurtowni miejskiej 50 proc. jednorazowe go dodatku do pensji. 8) Nagły wniosek r. Chojnackiego w sprawie wstrzymania sprzedaży żyta etc. ze składów Aprowizacji do czasu ogłoszenia przetargów publicznych.

Walka z drożyzną.

Konferencja w Starostwie.

W ub. wtorek odbyła się w starostwie konferencja delegatów kooperatyw miejscowych, starostwa oraz delegatki Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z drożyzną, p. Lichtenstein.

Na konferencji delegatka omawiała sprawę przyjścia z pomocą społeczeństwu miejscowemu w walce z drożyzną.

Dalej zaznaczyła, że rząd ma przyjść kooperatywom częstochowskim z pomocą materjalną.

Po omówieniu niektórych spraw, konferencję zakończono.

Interesujący odczyt dla sfer kupieckich zostanie wygłoszony przez p. Ludwika Piekarskiego w nadchodzącą niedzielę w lokalu Stow. Kupców Polskich o godz. 7 wiecz. (Aleja III nr. 54).

Prelegent zaznajomi nasze kupiectwo z tak dla mało znanemi krajami jakimi są Kaukaz i Persja, które, zamieszkując czas dłuższy poznał dokładnie i wyrobił sobie przekonanie, że przedstawiają one niezwykle obiecujące dla naszego exportu rynki zbytu. Odczyt będzie bogato illustrowany pokazami w rycinach i mapach, a to będzie interesujące daje rękojmię fakt, że p. L. Rola-Piekarski jest znany prasie i czytelnikom warszawskim, jako autor cennych artykułów w dziedzinie ekonomji.

Aby tak cenna okoliczność jaknajpraktyczniej wykorzystać, Zarząd Stow. Kupców Polskich zdołał uprosić p. Piekarskiego i uzyskał odeń przyrzeczenie wygłoszenia dwóch odczytów tegoż dnia w Szkole Handlowej, a mianowicie o godz. 12 w poł. po nabożeństwie dla uczniów klas 1, 2 i 3, oraz dla pozostałych klas o godz. 3 i pół pp.

Odczyty te, jakkolwiek tejże treści, od znacząc się będą prostotą i będą nosiły cechy pogadanki urozmaiconej pokazami.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zaprasza na wspomniany odczyt członków Stowarz., członków Związku drobnych Kupców, członków sekcji Drogistów oraz tych wszystkich sympatyków, których poruszony temat zainteresuje.

Czterokrotnie nagrodzony „Krzyżem Walecznych".

Jak się „Kurjer" dowiaduje, w uznaniu nieustraszonego męstwa przy wypełnianiu obowiązków duszpasterskich pod rządem bolszewickim—ks. biskup Łoziński został nagrodzony „Krzyżem Walecznych" po raz 1, 2, 3 i 4-ty.

Zwalnianie z wojska. Władze wojskowe wydały rozkaz, ażeby natychmiast zawiadomiono baony i kompanje, że do dn. 1-go czerwca należy zwolnić wszystkich żołnierzy z r. 1899, zarówno tych, co służą od r. 1919, jak i tych, co później rozpoczęli służbę.

Zawiedzione nadzieje urzędników państwowych.

Urzędników państwowych, których położenie materjalne jest dostatecznie znane wszystkim obowatelom, spotkał obecnie duży zawód. A mianowicie — Rada Ministrów postanowiła wypłacać funkcjonarjuszom państwowym w czerwcu r. b. dodatek do pensji w wysokości dotychczasowej, t. j. 60 proc.

Wielu z nich korzysta w czerwcu z urlopów wypoczynkowych, co połączone jest z wydatkami nadzwyczajnymi. To też urzędnicy spodziewali się otrzymać dodatki w większej wysokości.

Z dnia.

RADA.

Są „Polacy", którzy stale
Szamerują to i owo:
Własną zaś ojczyznę sądzą
Bodaj najbardziej surowo.
Każdy z nich jest gotów zwykle
Trąbić głośno na wsze strony,
Że naszemi stosunkami
Jest do głębi oburzony!
Cóż to, panie, za chałupa,
Gdzie się żyje jak zwierz w norze!
Drogie mięso i spirytus,
Węgiel, nafta, bób, sól, zboże!
Tu podatki śrubowane,
Przymusowe tam daniny;
Tylko płać! płać! płać! bez końca!...
Do stu djabłów, istne kpiny!!!
Dawniej.. choć i za moskala —
Nie spadała bryndza na cię;
Dziś—na własnej będąc ziemi—
Niedostatek znosisz, bracie!...
To... to ma być Polska niby?!!
Tfy! do kroćset!... I w tej chwili
Pan malkontent na naganę
Własnej chaty wprost się sili.
Obcy, słysząc — świńskie zdania,
Wygłaszane wpośród drwiny,
Myśli: pięknyć to kraj taki,
Gdy nań własne plwają syny?! —
Ja dam radę wam, „krytycy".
Co wątrobę chorą skrzepi:
Gdy twe gniazdo złe jest dla was,
To... stąd fora! tam gdzie lepiej!!!

ESZET.

Zebranie kolejarzy. We wtorek o godz. 7 wiecz. w ... ii kolejarzy odbyło się zebranie sprawc... zawcze delegatów z ostatniego kr... wego Zjazdu współdzielczego kooperat... kolejowych. Na zebranie przybyło z górą 100 osób. Przewodniczył obradom prezes Rady Nadzorczej, p. W. Jabłoński. Sprawozdanie zdawali pp. Fiuczek, Soroka i Berg. Jak się okazało, okręgowe kooperatywy i na linji mają być zlikwidowane, kierownictwo zaś ma objąć Zarząd Stow. spółdzielczego kolejarzy Rzeczypospolitej. Na temat ten wywiązała się ożywiona dyskusja. Niektórzy z mówców zachęcali do wpłacania udziałów wysokości 5 tys. mk. już do Centrali, natomiast większość była przeciwna, zaznaczając, że pożądanem byłoby, aby częstochowskie Stow. spółdzielcze było jednostką samodzielną.

W sprawie tej ma odbyć się zebranie członków Stow. spożywczego, na którym to posiedzeniu sprawa ta ma być ostatecznie załatwiona. Zebranie zakończono o godz. 10 wiecz.

Sensacyjna sprawa w Nowo radomsku. Akta głośnej afery w związku z aresztowaniem miejscowego wice-starosty Haukego, zostały już przekazane przez sędziego śledczego, p. W. Praźmowskiemu, Urzędowi Prokuratorskiemu do sporządzenia aktu oskarżenia.

Obrony obwinionego wice-starosty podjął się adwokat Chądzyński. Rozprawa odbędzie się w Radomsku na początku miesiąca czerwca. Wice-starosta przebywa obecnie w więzieniu w Piotrkowie.

Żądania. Robotnicy zatrudnieni w cegielniach miejscowych zażądali 150 proc. podwyżki. W sprawie tej toczyła się wczoraj konferencja, która nie dała rezultatu.

Podwyżki komornego.

Korespondent „Kurjera Częstoch." telefonuje z Warszawy:

Kiedy zacznie działać nowela do ustawy o ochronie lokatorów? Komisja prawnicza zajmowała się wczoraj tą sprawą i nie zdecydowała jej. Rozległy się głosy, aby wprowadzić ją dopiero od nowego roku. Byłoby to klęską, ale z drugiej strony proponowany dawniej termin 1 lipca dla wejścia jej w życie, jest niemożliwy, ponieważ do tego czasu nie zdążą ukonstytuować komisje komorniane mieszane. Aby więc zwalczyć tę trudność komisja prawnicza zdecydowała, aby na czas przejściowy, zanim wejdzie w życie zasadnicza nowela do ustawy o ochronie lokatorów, wprowadzić podwyżki już od 1 lipca na zasadzie specjalnej noweli. Opracować ją ma wyłoniony komitet jutro na podstawie stawek komornianych, określonych już w art. 3 zasadniczej noweli bez żadnych zmian w innych artykułach ustawy, ponieważ te będą objęte zasadniczo. Chodzi bowiem o pośpiech.

Jaki będzie urodzaj owoców? Zbyt wczesna pora aby z całą pewnością określić przyszły urodzaj owoców. Mniej więcej, jednak, horoskopy są następujące: Urodzaj czereśni powinien być dobry; wisien, które ucierpiały od przymrozków i deszczów — mały, urodzaj śliwek będzie zależny od dalszej pogody, albowiem i one ucierpiały od przy mrozków, urodzaj gruszek będzie dobry, albo b. dobry. Co się tyczy jabłek, to po suszy zeszłorocznej stosunkowo mało kwitnie drzew, wskutek czego jabłek nie będzie dużo. Urodzaj jabłek będzie tedy raczej mierny, aniżeli dobry.

Dramat współczesny, demon strawany w „Odeonie" p. t. „Safo", ściąga codziennie liczną publiczność, która z zaciekawieniem śledzi doskonałą grę znakomitej artystki kinematograficznej, Poli Negri. Nadzwyczaj silne wrażenie pozostawia scena, gdy Andrzej ucieka z domu obląkanych i w oczach brata morduje wiarołomną kochankę. Kto nie widział tego obrazu, niechaj spieszy, gdyż we czwartek porę ostatni!

Kobieta na łańcuchu, czyli Tania, — wielki dramat w 7-miu aktach demonstruje kino-teatr „Paryski". Dramat ten osnuty na tle romansu H. Nagrodzkiej. W roli głównej znakomita artystka polska Mia Mara. Prócz pięknej gry pierwszorzędnych artystów, na uwagę zasługuje niebywała dotychczas wystawa.

Harry Peel, znakomity artysta występuje w dramacie „Ursus samotny bohater", który jest demonstrow... y w kinie „Nowym". Obraz ten trzym... idza w napięciu od początku aż do ... ńca. Świetna gra Harry Peela wzbud... ogólny zachwyt.

Kino „Legun" w dalszym ciągu demonstruje nadzwyczaj sensacyjny wielki dramat „Ucieczka Tygrysa". Obraz ten ściąga liczną publiczność, która z zaciekawieniem śledzi bieg akcji.

Zarząd Koła Związku Lud. Nar. dzielnicy „Śródmieście" prosi tych pp. członków Związku, którzy jeszcze nie otrzymali legitymacji na rok 1922. aby po od bior takowych raczyli się zgłosić do biura Sekretarjatu powiatowego Związku L. Nar. (Aleja III nr. 62 m. 4).

Biuro Sekretarjatu otwarte we wtorki, środy i piątki od godz. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od g. 10—11 r.

Aresztowanie fałszerzy dolarów.

Po dłuższej obserwacji, w mieszkaniu spekulanta giełdowego Tyberga, przy ul. Kaliskiej w Radomsku, policja aresztowała Piotra Bielca i Jana Karbownika, (Niegowonice, powiat będziński), którzy usiłowali sprzedać dolary.

Przy rewizji znaleziono przy Bielcu 2 fałszywe banknoty 100-dolarowe, przerobione z banknotu dolarowego.

W toku dalszego dochodzenia aresztowano w Będzinie 3-go fałszerza, Józefa Tłustowskiego, zecera, poszukiwanego przez policję będzińską, za fałszowanie 50 markówek niemieckich. Przy Tłustowskim znaleziono kwasy, farbki, skrobaczkę, 3 banknoty 100-dolarowe fałszywe. Falsyfikaty były tak umiejętnie podrobione, że do złudzenia naśladowały oryginalne, co orzekli eksperci oddziału banku handlowego i kasy skarbowej.

Karbownik z Tłustowskim dzielili się zyskiem do połowy, Karbownik zaś z połowy swojej odstępował 20 proc. Bielcowi.

Z kolei Tłustowski wskazał swego wspólnika, Stefana Rausa z Granicy, poszukiwanego przez policję za fałszowanie tysiącmarkówek polskich.

Raus z zawodu zecer, miał kochankę Janinę Wójcikównę, która pomagała w puszczaniu w obieg falsywikatów. Fabrykacja odbywała się w mieszkaniu pomocnika zawiadowcy stacji Granica, Wójcicka, którego siostra była kochanką Rausa. Ogółem od fałszerzy odebrano 43 sztuki 100 dolarowych banknotów.

Falsyfikaty fałszerze zbywali na jarmarkach, kupując krowy, konie, oraz przy grze w karty w pociągach z powracającymi z Ameryki emigrantami, wreszcie sprzedawali na czarnej giełdzie.

Fałszerzy osadzono w więzieniu w Piotrkowie.

Ujęcie dezertera. Został aresztowany Herszlik Gierman, który uchychał się od poboru wojskowego.

Pożar we Wrzosowej. W posesji Piotra Hory, zam. we wsi Nowa Wieś, gm. Huta Stara wybuchł pożar, przyczem spaliły się dwie obory, stodoła i chlewik. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Po pijanemu. W nocy do hali maszyn elektrowni miejskiej wtargnął w stanie nietrzeźwym Konstanty St., zam. przy ulicy św. Barbary nr. 15 i począł awanturować się. Wezwani funkcjonarjusze Policji odprowadzili awanturnika do Komisarjatu.

Kieszonkowa kradzież. Aleksander Przepióra, zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 2, zameldował, iż będąc na Starym Rynku w Częstochowie zbliżył się do niego Jan Sulikowski, bez stałego miejsca zamieszkania i wyciągnął mu z kieszeni mk. 1200. Sprawcę kradzieży przytrzymano.

Okradzenie inwalidy. Aron Szwarc zam. przy ul. Ogrodowej nr. 2, zameldował, iż obok lokalu poczty została skradziona mu książka inwalidzka z trzema tysiącami mk.

Dzieci giną! Walerjan Jarząbek zam. przy ul. Targowej nr. 13 zameldował, że w dniu 22 b. m. około godz. 4 po poł. syn jej 4 letni Mieczysław wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Rysopis: blondyn, krótkie włosy, ubrany w białą marynarkę, i w czarnych krótkich spodniach.

Aresztowan... zbiegłych więźniów. Zost... zatrzymani przez funkcjonarjuszów ... Państwowej II komisarjatu w Częs... owie Moszek Nuta Epsztajn i Icek Wolanowski, którzy zbiegli z więzienia wojskowego, gdzie odsiadywali karę za dezercję.

Wykrycie kradzieży. Przywłaszczenie różnych rzeczy na sumę 88.000 mk. na szkodę Walerji Kanczewskiej, została wykryta. Oskarżony Józef Banas kiewicz został aresztowany.

Kradzież. Posterunkowi Teofil Lucz kowski i Bronisław Gawroński, podczas patroli zatrzymali Herszlika Kamińskiego, zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 84, który podczas pilnowania skradł 60 funtów drzewa sosnowego (obrzynków) wartości około mk. 800, na szkodę Zilberszacs, właściciela tartaku przy ul. Krótkiej nr. 8.

Kradzież w pociągu. Niewykryci sprawcy w drodze z Częstochowy do Sosnowca z pociągu osobowego skradli walizkę z garderobą, wartości mk. 10.000 Ignacemu Bykowskiemu, zam. w Rukocinie, pow. witkowskiego, (Wielkopolska. Dochodzenie prowadzi się.

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA.

I drużyna Klubu Sportowego „Częstochowa" wyjeżdża w czwartek dnia 25 b. m. do Sosnowca, celem rozegrania zawodu w piłkę nożną z I drużyną klubu sosnowieckiego „Victoria".

Przed meczem Polska-Szwecja.

W środę 24 b. m. wyjechała z Warszawy do Sztokholmu polska Drużyna Reprezentacyjna na mecz piłki nożnej Polska-Szwecja. Skład tej drużyny, jak już donosiliśmy, jest bardzo niefortunny, to też o sukcesach w Sztokholmie trudno marzyć. Gracze tacy, jak bramkarz Loth II z Polonji i obrońca Gintel z „Cracovi", dwie chluby polskiego footballu, nie mogą grać w naszej „Narodowej Jedenastce" z powodu egzaminów maturalnych jakie obecnie odbywają, to już strata nie powetowana. Nadto dołącza się do tego niedopuszczalna prywata Polskiego Zw. Piłki Nożnej Krakowa, napiętnowana przez całą bez wyjątku prasę polską, nie wyłączając krakowskiej. Wacek Kuchar na skrzydle napadu, oto kwiatek z tej dziwnej łąki, na której uszczknięto i taki pomysł, jak wożenie do Sztokholmu Przeworskiego jako rezerwowego, Takich jak Przeworski bramkarzy jest w Polsce sie dmiu, ośmiu, ale ten jest jednocześnie wpływową osobą w warszawskim świecie sportowym, więc mu się zapała ogarek obok świeczek dla bożków krakowskich.

Ofiary

(Złożone w Redakcji „Kurjera Częstoch.")

Na Inwalidów Wojennych. Najman Władysław mk. 2000, St. Kanczewski mk. 1200 zwrócone przez p-nę I. S.

Na Tow. Dob... czynności. Bezimiennie mk. ... 0.

Na Polski Cz... wony Krzyż. Władysław Żela... rski mk. 1000.

Zdaleka i zbliska.

— **Drugi Albrecht!** Na cukierników warszawskich przykład sprawy Albrechta nie podziałał widocznie odstraszająco choroba paskarstwa zbyt silnie jest bowiem zakorzeniona. Najbliższym naśladowcą p. Albrechta jest właściciel ogrodu Rekerta w Alejach Ujazdowskich. Za małą szklaneczkę wodnistej kawy mrożonej żąda mk. 400. Może Urząd walki z lichwą zajmie się ogrodem Rekerta tak gorliwie jak i Ziemiańską.

— **Grób stu tysięcy.** W tych dniach odbyło się w Notre Dame de Lorette w Paryżu, wielkie święto narodowe z powodu poświęcenia grobu, w którym spoczywają zwłoki stu tysięcy żołnierzy Państw Sprzymierzonych, poległych w bitwach toczonych w tej okolicy. Po poświęceniu, którego dokonał Nuncjusz Papieski margr. Ceretti, odbyła się uroczysta akademja, w której wzięli udział liczni wyżsi generałowie francuscy, między innemi gen. Weygand. Marszałek Foch w krótkich słowach odmalował obraz walk niedawno na tem miejscu toczonych. Następnie przedefilował przed generalicją wspaniały pochód, w którym wzięło udział 70 związków narodowych. Szereg z tych grup witano burzliwemi oklaskami, między innemi oddział polskich górników idących z polskim sztandarem.

— **Samobójstwo 15-letniej dziewczynki.** Zamieszkała przy ojcu chrzestnym, J. Gaworskim i wujence swej, w Warszawie, Wacława Możdżierzówna, w sobotę rano, skorzystała z chwilowej nieobecności w mieszkaniu małżonków Gaworskich, i w celu samobójczym powiesiła się na szarze umocowanym do klamki drzwi wejściowych.

Gdy Gawrońska wróciła i nie mogła dostać się do mieszkania, wybito szybę w oknie nad drzwiami i ujrzano Możdżierzównę wiszącą. Mimo usilnych zabiegów ze strony domowników, sąsiadów i lekarza Pogotowia, wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Przyczyna samobójstwa nieustalona, prawdopodobnie jednak rozpacz za rodzicami, których straciła w początku bieżącego roku.

— **Studenci—kelnerzy.** W jednej ze znanych cukierni w Warszawie K. Dakowskiego przy ul. Bagateli od dłuższego czasu pełnią funkcje kelnerów studenci, którzy nie mając innych źródeł dochodu, w ten sposób w czasie ferji letnich chcą zaoszczędzić sobie z wysokich dochodów kelnerskich fundusze na dalsze studja.

Ze swych obowiązków nowi „kelnerzy“ wywiązują się b. dobrze ku zadowoleniu pracodawcy i publiczności, która, podkreślić to należy z uznaniem, traktuje ich naogół bardzo grzecznie i życzliwie.

— **Można wybudować dom w ciągu 8 godzin!** Jak długo trwa budowa domu? Pytanie to jest dziś u nas bardzo aktualne wobec tego, iż istniejący głód mieszkaniowy zmusza do energicznej akcji budowlanej. Roboty budowlane trwają u nas o wiele dłużej, niż na zachodzie

Gdy pytanie powyższe poruszono w gronie zawodowców w Warszawie, przedstawiciele jednej z większych firm budowlanych oświadczyli, iż jeśli chodzi o rekord pośpiechu, dom może stanąć w ciągu... 8 godzin. Ponieważ oświadczenie to przyjęto z niedowierzaniem, przedstawiciele wspomnianej firmy postanowili udowodnić swe twierdzenie.

Ma to nastąpić wkrótce, udowodnienie zaś odbędzie się w ten sposób, iż liczniejsze grono fachowców wraz z przedstawicielami prasy uda się zrana na pusty plac, gdzie spisany będzie protokół, iż zastano jedynie plac bez materjałów budowlanych. Po ośmiu godzinach zaś komisja ma przybyć powtórnie, aby stwierdzić, iż w ciągu 8 godzin zdołano zwieść materjał i wybudować dom, zdatny do zamieszkania! Komisja ma być przyjęta we wnętrzu już umeblowanego w niezbędne sprzęty domu. Będzie to niewątpliwie rekord bardzo ciekawy.

Wystawienie domu w ciągu 8 godzin byłoby czemś nie do pomyślenia i dlatego sądzimy, że warszawski pomysł pozostanie utopją.

Niezwykły wypadek „zbrodniczej hypnozy“.

Lekarz fachowy w dziedzinie zjawisk hypnotycznych, dr. Spur opowiada w Monachijskiem Czasopiśmie Medycznym o jedynym w swoim rodzaju wypadku hypnozy, dokonanej przez nieznaną kobietę na pewnym młodym człowieku, celem popełnienia kradzieży. Młody ów człowiek, nie mający nic wspólnego z histerją, ani epilepsją i uchodzący za nerwowo zupełnie zdrowego, popadł niedawno, gdy z powodu nadmiernego użycia alkocholu, nikotyny i zawodowego przepracowania organizm jego był mało odporny, w dziwny stan nieświadomości coś w rodzaju półsnu. — Stan ten, który trwał przez całe dwa dni, charakteryzował się tem, że chory nie pamiętał swego nazwiska i miejsca zamieszkania, a podawał, że zowie się Weber i mieszka w Düsseldorfie przy ul. Graf Adolf 74, adres ten, jak stwierdzono, okazał się zupełnie fałszywy, lekarz zaś poznał, że chory znajduje się w stanie pohypnotycznym. Jedynym szczegółem, łączącym chorego z przeszłem życiem było jego zainteresowanie dla towarów metalowych. Lekarz usiłował za pomocą ponownej hypnozy wyjaśnić zagadkę. Wprawiał chorego kilkakrotnie w sen hypnotyczny i gdy po upływie dwóch dni znikał wpływ poprzedniej hypnozy, udało mu się z odpowiedzi chorego wyjaśnić przyczynę poprzedniego jego stanu.

Dowiedział się mianowicie, że podczas podróży do Frankfurtu spotkał obcą kobietę, typu włoskiego z małym pieskiem. Kobieta ta robiła dziwne ruchy rękami, oczywiście wprawiła go w sen hypnotyczny i podczas snu nakazała mu zapomnieć o swojem właściwem nazwisku i adresie, a podsunęła mu daty inne. Kazała mu po przebudzeniu, na stacji w Koblencji poczekać na siebie, poczem wyszła z wagonu, zabrawszy jego kufry i pieniądze. W Koblencji kupił mu na dworcu bilet 3-ej klasy, powtórzyła mu jeszcze swoje nakazy i wsadziła go do wagonu.

Najtrudniej było wydobyć z chorego prawdziwe nazwisko. Lekarz zasuggerował mu w hypnozie, że jest dwunastoletnim chłopcem i idzie do szkoły z zeszytem szkolnym, na którym kazał mu przeczytać nazwisko. Ta próba nie udała się. Następnie jednak przeprowadził z nim w ten sam sposób powrót ze szkoły do domu, wejście na schody i żądał przeczytania na drzwiach szyldy. Chory przeczytał wówczas nazwisko ojca: „Gustaw Werner, fabrykant skrzyń“. Po nitce do kłębka doszedł następnie do stwierdzenia wszystkich szczegółów.

Jaki będzie świat i człowiek za 1000 lat.

W Warszawie odbył się odczyt autora powieści fantastyczno-naukowych p. Władysława Umińskiego, który na temat powyższy wygłosił bardzo ciekawą prelekcję snując śmiałe plany rozwoju ludzkości.

Prelegent rozpoczął odczyt o pierwiastkach chemicznych, których sile energicznej w postaci ciepła w nich tkwiącego przypisał niesłychany wpływ na rozwój techniki ludzkiej i wytwórczości. Dzięki tej sile produkcja maszynowa, już dzisiaj automatyczna, zupełnie się zautomatyzuje. Wytwarzać ona będzie takie produkty, jak sztuczne białko, sztuczną mąkę itp. Wogóle człowiek będzie prawie zupełnie wyłączony z trybu pracy produkcyjnej. A produkcja przekształci świat i w jego fizjologicznych formach.

Ogrodnictwo ogromnie się rozwinie, powstaną sztuczne formy i gatunki roślin. Ludzkość będzie mieszkała jakby w jednym wielkim ogrodzie raju.

Afryka, ta dzika część świata, zamieni się w bujny, najpiękniejszą roślinnością strojny szmat ziemi. Świat zoologiczny również się zmieni. Zwierzęta nieużyteczne zupełnie wyginą, pozostaną tylko te, które dają człowiekowi mięso lub futro.

Ale największą ewolucję wywoła postęp techniki na polu komunikacji. Szybkość jej tak się wzmoże, że w parę godzin można będzie objechać świat cały.

Żegluga morska się rozwinie. Ludzie będą jeździli pod morzem, jak po gładkiej drodze. A i w powietrzu szybować będą jak ptaki, przy pomocy sztucznych urządzeń, ale bez siły motorowej. Ludzie ze zmianą pory roku przenosić się będą z jednej pułkuli na drugą: w zimie do południowej, w lecie do północnej.

Ta ruchliwość człowieka wpłynie w dalszym ciągu na zmianę rasy, na zmianę kultury ludzkiej. Rasy różnorodne zanikną nie tylko z powodu stykania się ze sobą i przyswajania sobie wzajemnych cech psychicznych i kulturalnych, ale także przez krzyżowanie się. Powstanie jedna kultura, ogólno światowa. Pojęcie ojczyzny ulegnie zmianie. Proces rozwojowy narodowości w przyszłości będzie zupełnie przeciwny dzisiejszemu. Z powodu zatarcia się różnic psychicznych i kulturalnych, z powodu zniwelowania ras zapanuje między ludźmi prawdziwa miłość bliźniego.

Kwestja socjalna rozwiąże się na zupełnie innej drodze, niż my sobie to dziś wyobrażamy, lub dziś to chcemy. Kapitał straci swoje pazury przez to samo, że się zwiększy. Wiadomo, że im kapitał staje się większy, tem też staje się tańszy. Klasy społeczne zbliżą się do siebie na podstawie równości dobrobytu. Wyjdziemy z okresu zoologicznego do okresu wyższego, do okresu doskonałości.

Ludzie zwolnieni od pracy fizycznej będą się kształcili. Szczególnie sport przybierze kolosalne rozmiary, bo on obok kształcenia duchowego będzie jedynem zajęciem ludzkim, tak jak dzisiaj już w społeczeństwach bogatych, jak amerykańskiem i angielskiem, gra wybitną rolę w życiu jednostki. Wzrosną prawdopodobnie natomiast niebywale choroby nerwowe, jak to zawsze bywa ze wzrostem kultury, ze wzrostem bogactwa i intensywności życia.

Czy wobec tego ludzkość będzie szczęśliwa?

W porównaniu ze stanem dzisiejszym będzie niezawodnie szczęśliwa. Niemniej będą jej dolegać różne bolączki, bo te nigdy nie dadzą się wyeliminować z życia ludzkiego.

Tajny związek nieprzyjaciół mężczyzn.

Swiat znał dotychczas różne tajne związki, zawiązywane dla rozmaitych celów i cieszące się krótszym lub dłuższym żywotem, zależnie od tego, czy społeczeństwo je popierało, czy zwalczało.

Znaliśmy więc „maffie“, „czarną rękę“, grasujące do dziś dnia w Ameryce i t. p.

Dowiadujemy się obecnie o nowej maffi, najgroźniejszej ze znanych, a skierowanej — wyłącznie przeciw rodowi męzkiemu.

Pan Elliot O'Donnel miał niedawno odczyt w Londynie p. t. „Straszna groźba skrajnego feminizmu“. Według prelegenta istnieje tajny związek kobiecy, mający na celu poprostu oddanie rządów świata w ręce kobiet.

Członkinie tego związku — jak twierdzi p. O. Donnel — odbywają zebrania w Londynie, na których **głoszą bezwzględną nienawiść do mężczyzn.** Jednają sobie zwolenniczki we wszystkich sferach społeczeństwa, a hasłem ich jest zawsze: „wywyższenie kobiety i walka z mężczyzną“! — Opierają one swój program na tej zasadzie, że wszelkie życie pochodzi od kobiety, a więc i mężczyzna zawdzięcza swój początek kobiecie!..

Straszne i ciekawe „odkrycia“ pana O'Donnela budziłyby grozę, gdyby nie nasuwające się siłą rzeczy przypuszczenie, że ów pan poprostu cierpi na t. zw. „kręćka“, lub też zbyt wiele wycierpiał od swej połowicy i uroiło mu się, że jest ofiarą tajnego sprzysiężenia kobiet na ród męzki.

Pan O'Donnel powinien się pocieszyć tem, że choćby nawet istniał taki potworny spisek kobiecy, to nigdy on celu nie osiągnie, gdyż klucz do rozwiązania zagadki przeznaczenia kobiety, spoczywać będzie zawsze w ręku—mężczyzny.

Walka kobiety z mężczyzną toczy się od wieków zawsze i wszędzie i kończy się zawsze—położeniem słabszego przeciwnika na obie łopatki.

Ogłoszenie.

Feliks Magdziarz zamieszkały w Częstochowie prawomocnym wyrokiem Sądu Pokoju III okr. w Częstochowie z dnia 30 stycznia 1922 r. za występek z art. 19 ustawy o lichwie, popełniony przez sprzedaż obiadu po wygórowanej cenie, został skazany na pięć tysięcy marek grzywny z zamianą na dwa tygodnie aresztu i na opłatę sądową w kwocie pięciuset marek oraz na ponoszenie kosztów.

Częstochowa dnia 17-V.22 r.

Sędzia Pokoju (—) ZABŁOCKI.
Sekretarz (—) Morawski.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez oficera ewidencyjnego na imię Walentego Dorczyńskiego

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Abramowi Urbach.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Walentemu Król.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Józefa Gawinowskiego.

OGŁOSZENIE.

„W wykonaniu Ustawy Sejmowej z dnia 17-XII,20 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P.“ zostanie utworzona pewna ilość działek podmiejskich.

1) Działki podmiejskie jako zbyt małe pól do trzy ha (1 do 5 morgów) w odległości do 3 kilometrów od miast nie mogą tworzyć samodzielnego warsztatu pracy rolnego, lecz stanowić będą tylko punkt oparcia i podstawę do założenia i rozwinięcia innego zawodu (wolnego rękodzielniczego lub przemysłowo-handlowego).

2) Kandydatami na działki podmiejskie mogą być tylko zdemobilizowani, uprawnieni do korzystania z Ustawy „O nadaniu ziemi żołnierzom W, P.“ Pierwszeństwo mają tacy, którzy się na Kresach już osiedlili i wykonanie swego fachowego zawodu rozpoczęli, na tępnie zaś tacy, którzy wykażą wiarogodnie rzeczywistą możność osiedlenia się przez to, że mają:

a) widoki uzyskania na Kresach konkretnie oznaczonego zajęcia w swym zawodzie „lub“

b) posiadają własny kapitał w narzędziach lub gotówce na założenie i uruchomienie własnego zawodowego warsztatu pracy.

3) Kandydaci na działki podmiejskie muszą się wykazać teoretycznem lub praktycznem wyszkoleniem w swoim zawodzie, którym się legitymują. Nadto winni się odznaczać dużem poczuciem i wyrobieniem społecznem i dużą wartością moralną.

Podania na działki podmiejskie należy składać do D. O. K. Nr. IV, Referat Osad Żołnierskich w Łodzi ul. Al. Kościuszki 67. w godz. 11 do 13. do dnia 15 czerwca 1922 r.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"